



Solidarność Walcząca

TYGODNIK ORGANIZACJI oddz
SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Poznań.

Nr 18 / 129

22-28. 05. 1989

cena: 20

Wybory BOJKOT

• Najbliższe wybory do sejmu i senatu PRL odbędą się z pogwałceniem zasady suwerenności narodu. Z tego względu Solidarność Walcząca nie weźmie w nich udziału i wzywa wszystkich do bojkotu.

— Szczególne wezwanie kierujemy do młodzieży: nie zaczynajcie życia publicznego od udziału w niedemokratycznych wyborach.

/fragmenty oświadczenia Przewodniczącego SW
Kornela Morawieckiego/

— Nie chcemy kompromisu z władzą z obcego nadania. My chcemy tę władzę pozbawić.

NIE CHCEMY KOMUNY !

• Nie ufamy komunistom i nigdy nie uwierzymy w to, że gotowi są dobrowolnie oddać uzuratorsko sprawowaną władzę. Sądymy, że w tej chwili słabi, bez poparcia Moskwy (Warszawa nie może liczyć nawet na swój układ) zajęte własnymi problemami, zdając sobie sprawę z własnej niemocy i bojąc się spontanicznych protestów po planowanych wielkich podwyżkach (do 270%) doszli do wniosku, że jedyna dla nich szansa przetrwania to oparcie się na przynajmniej części opozycji. Bez poparcia lub chociażby częściowej akceptacji z tej strony ich los byłby w Polsce przesądzony. Ekipa generałów, ci sami ludzie, którzy wprowadzili stan wojenny i wydawali rozkazy strzelania do strajkujących i demonstrujących, dziś w maskach liberałów i reformatorów, zaproponowali po sześciomiesięcznych strajkach "okrągły stół" i w czasie jego trwania zgodzili się na legalizację Solidarności żądając w zamian poparcia niekonfrontacyjnych wyborów z 35% miejsc w sejmie dla konstruktywnej opozycji. To władzom przecież zależało, aby opozycja - Solidarność, firmowała niepopularne posunięcia, aby wzięła na siebie odpowiedzialność za stan gospodarki, a przede wszystkim, aby tłumiąc radykalne wystąpienia - zwłaszcza młodzieży - przyczyniła się do przetrwania bardzo trudnego dla komunistów okresu.

— Nie naszą rolą jest uwiarygadnianie i chociażby częściowe wspieranie komunistów. W takich działaniach nie będziemy uczestniczyć. Zreformowany ko-

śp. PIOTR
MAJCHRZAK



• 18 maja mija siedem lat od jego śmierci. 11.05.82r przy kościele pod wezwaniem św. Zbawiciela przy ul. Fredry został bestialsko pobity przez funkcjonariuszy ZOMO. Przewieziony do szpitala umiera nie odzyskawszy przytomności 18.05.1982. Był uczniem technikum, wychowanym w duchu patriotyzmu i solidarności. Miał 19 lat.

Mortui viventes obligant
/umarli zobowiązują żywych/

Komunikat

• Gnia 10.05.89. odbyło się spotkanie przedstawicieli działającego w Rosji Związku Demokratycznego oraz poznańskiego oddziału Solidarności Walczącej.

— Przedstawiciele obu organizacji omówili bieżącą sytuację polityczną i uznali za konieczne nawiązanie bliższej współpracy pomiędzy niezależnymi organizacjami w obu krajach.

Agencja Informacyjna
Solidarności Walczącej

Cena kompromisu

• Nadszedł czas, kiedy każdy powinien jasno określić swój cel. Tym celem może być albo Polska wolna od komunizmu, demokratyczna i niepodległa, albo upozorowanie liberalizacji systemu komunistycznego, a co

za tym idzie jego utrwale-
nie. Jakikolwiek udział w
wyborach jest wyrażeniem
zgody na rządy komunistów
w Polsce. Jest zgodą na o-
debranie społeczeństwu pra-
wa decydowania o swym losie
- prawa do wyboru władz i
określenia w jakim
ustroju chce żyć.

— Kompromis zawarty mię-
dzy Wałęsą i skupioną wokół
niego opozycją a władzą
komunistyczną jest nie
do przyjęcia.

— Solidarność zmuszona
do rezygnacji z demokraty-
cznie wybranych przywód-
ców; pozbawiona swej jedy-
nej broni - prawa do straj-
ku, pozbawiona możliwo-
ści obrony praw obywatel-
skich członków związku /A-
neks do statutu/ nie jest
już tą "Solidarnością",
którą tworzyliśmy w 80 r,
o którą walczyliśmy prze-
szło 7 lat. Nie jest Soli-
darnością między przedsta-
wicielami wszystkich zawo-
dów, tą solidarnością mię-
dzy ludźmi.

— Komuniści nie dając ni-
czego w zamian chcą uzy-
skać zgodę na swe dalsze
panowanie - uzyskać pozory
legalizacji.

— Wyrażenie zgody na ko-
lejną farsę wyborczą przez
ludzi, którzy uzurpują so-
bie prawo do wypowiedziania
się w imieniu całego spo-
łeczeństwa jest zdradą i-
dealów demokracji i wolno-
ści, jest zdradą intere-
sów społeczeństwa polskie-
go.

— Władzę się wybiera a
nie zawiera z nią kompro-
misy !

14.04.89. Członkowie
Komitetu Wykonawczego SW

Jadwiga Roman
Chmielewska, Zwiercan

munizm bez błędów i wypaczeń nie jest tym ustrojem
o który nam chodzi. Dążąc do Polski demokratycznej
niepodległej, nastawiając się na zwalczanie komu-
nizmu - a nie jego reformowanie, nie możemy ucze-
stniczyć w działaniach, które naszym zdaniem ag-
nie systemu mogą niepotrzebnie przedłużać.

— Stąd nasze zdecydowane NIE wobec wszelkich
działań wspólnie z komunistami.

— Stąd nasze TAK dla wszystkich niezależnych in-
cjatyw, zamierzeń i konkretnych posunięć, które to
społeczeństwo upodmiotowują. A więc w dalszym cią-
gu będziemy rozwijać niezależny obieg wydawniczy,
będziemy wydawać nasze pisma, ale także podtrzymu-
jemy naszą ofertę pomocy - druku, dla tych wszy-
stkich, którzy pragną wydawać niezależną bibułę, a
z różnych względów nie są jeszcze w stanie tego
robić. Będziemy wspierać niezależne inicjatywy,
zwłaszcza te, które mają na celu budowanie w pełni
niezależnych struktur organizacyjnych. W żadnym
razie nie ujawnimy naszej poligrafii, nie zamie-
rzamy się także legalizować jako organizacja. Dla
nas nielegalna jest ta władza, jej pytać się o
przyzwolenie nie będziemy.

— W tej chwili podstawowym zadaniem jest walka z
komunizmem. Wybory, wejście do sejmu i senatu
przedstawicieli Solidarności i części opozycji
oraz legalizacja "S" i innych ugrupowań nie zmie-
niają zasadniczego układu. Przeciwnik to komuni-
styczny system, cel - to wolna, demokratyczna Pol-
ska.

Stefan Bobrowski

WIDZIANE Z ODDALI

Alain Besançon

/fragmenty artykułu z marcowego numeru KULTURY/

— O najlepszym odis impasu politycznego, w jaki
wprowadził kraj, należy jednak spytać Wałęsę. W
czasie swego pobytu w Paryżu, w grudniu 1988, nie
ustawał w pochwałach sowieckiej pieriestrojki. M.in.
udzielił też wywiadu dziennikarzowi Le Monde, w
którym stwierdził, że zwycięstwo jest blisko: "Po-
widzmy jednak jasno: zwycięstwo nie oznacza ani
obalenia partii komunistycznej, ani zdobycia wła-
dzy, tylko zmianę struktur. Największym błędem by-
łoby, gdybyśmy chcieli przejąć władzę. Tego nam
robić nie wolno: władza jest nam konieczna do
przeprowadzenia reform". - "Nawet ta władza?" -
"Nie kochamy jej, mamy do niej pretensje, ale jest
nam niezbędna".

— Innymi słowy Wałęsa odmawia sobie nie tylko pra-
wa do zwycięstwa, ale też prawa do walki. Zadowala
się żądaniem "dialogu". Zapewnia, że jest siłą do-
radczą albo ośrodkiem wpływów. Bez zastrzeżeń przy-
znaje, że obecny rząd jest niezbędny zarówno dla
przeprowadzenia "reform" jak i dla ustrzeżenia Pol-
aków przed pokusą zemsty za czterdzieści lat nę-
dzy i niewoli. Stwierdza, że kierownictwo polity-
czne polskiego społeczeństwa jest słabe i przyczy-
nia się swą strategią do jego osłabienia. Dyskret-
nie proponuje swe usługi. Prawdę mówiąc wydaje mi
się, że inteligentny rząd polski doskonale rozu-



Fot. Wilk

mie, że gdyby Wałęsa nie istniał, to należałoby go wymyślić i że zamierza go podtrzymać starym leninowskim sposobem tzn. tak, jak stryczek podtrzymuje wisielca.

— Co robić? Nie jest sprawą obserwatora z kapiącego wszelakim dobrem Paryża doradzać Polsce, jaką drogę ma obrać. Być może jednak ludzie odpowiedzialni za los Polski wyciągną pewien pożytek z bardzo ogólnych rozważań bardzo oddalonego obserwatora.

1. Opieram swój wywód na analizie sytuacji światowej, którą charakteryzują następujące czynniki. System komunistyczny wkroczył w fazę ogólnego kryzysu. Jego centrum, ZSRR, potrzebuje dłuższego oddechu, aby importować z Zachodu technologię i kredyty, zmódnernizować armię, wzmocnić władzę partii itd. Pilnie potrzebuje spokoju w europejskich demokracjach ludowych, a zwłaszcza w Polsce - siabym ogniwie systemu. Nie jest zadaniem Kościoła ani Solidarności dopomaganie Związkiowi Sowieckiemu w pokonaniu tego trudnego etapu. Nie jest ich zadaniem uprawdopodobnianie uwodzicielskich i dezinformacyjnych zbiegów Gorbaczowa na całym świecie. Wałęsa dostał już nagrodę Nobla i powinien się obejść bez ewentualnej nagrody Gorbaczowa, przyznawanej corocznie człowiekowi, który oddał największe przysługi światowemu systemowi komunistycznemu.

2. Należy sobie życzyć, aby opozycja polska jasno zdefiniowała swoje cele, którymi są wolność i niepodległość. Aby jasno potępiła komunizm jako taki, powiedziała, że rząd który nie opiera się na woli ludu nie jest prawomocny i zażądała wolnych wyborów. Fotią to inne narody bloku komunistycznego, podejmując znacznie większe ryzyko niż Polska. Polscy opozycjoniści często mówią: "Słowa są zbędne. Jest oczywiste, że pragniemy wolności i niepodległości. Wszyscy nienawidzą tego reżimu; nie warto o tym mówić. Liczą się konkretne działania, codzienna walka, małe kroki". Niestety odnoszę wrażenie, że małe kroki nie prowadzą do nikąd, a to, o czym nie warto mówić, byłoby o wiele jaśniejsze, gdyby zostało powiedziane. W obecnej sytuacji prawdziwym działaniem byłoby słowa prawdy, zerwanie z górną kłamstw, jaką jest system komunistyczny. Doświadczenie wskazuje, że nie podejmuje się wielkiego ryzyka wypowiadając nareszcie słowa prawdy, i że partia komunistyczna dlatego właśnie tak się ich boi i robi wszystko, aby nie zostały wypowiedziane albo żeby w ostatniej chwili zostały wynaturzone, nawet w ustach tego, który je ma na myśli, ale nie odważy się ich wymówić.

3. Tylko słowa prawdy mogą naprawdę zorganizować polskie społeczeństwo, zatamizowane czterdziestoma latami komunizmu. Wbrew marksistowskiej wizji paradoksalnie wskrzeszonej przez Solidarność, ruchowi wyzwolenia narodowego nie może przewodzić klasa robotnicza. Wyzwolenie staje się możliwe - są na to przykłady w historii - kiedy całe społeczeństwo pod przewodnictwem swych wybitnych ludzi i swych naturalnych elit /które zresztą mogą wywodzić się z robotników/ mobilizuje się wokół jasno wytyczonej platformy: wolność i niepodległość.

Kraków

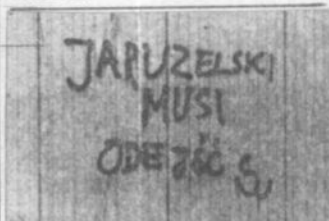
● 16.05. odbył się w Krakowie zorganizowana przez WIP antysowiecka manifestacja. Demonstrujący - krakowska młodzież żądała opuszczenia polskiej ziemi przez Armię Czerwoną. Przed konsulem ZSRR milicja zatrzymała ok. 45 osób. Wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni.

— Pytamy lamentujących o "antyradzieckich wybrkach grup wyrostków", czy jeszcze nie udawali się 45-letnią papką komunistycznych mas mediów i kiedy wreszcie zaczną samodzielnie myśleć?!

MALUJ RAZEM Z NAMI

● Zejdziemy z murów, gdy wejdziemy na anteny - hasło z 1981r jest ciągle aktualne. Ponieważ dostęp do RTV nam raczej nie grozi, tym mocniej powinniśmy akcentować naszą obecność na murach.

— Proponujemy hasła: „Precz z komuna” i „Jaruzelski musi odejść” oraz symbole naszej organizacji. Liczymy także na inwencję malujących - najciekawsze rozwiązania będziemy się starali upowszechniać.



**S KOMUNA
PRZECZ ZE SZKOL**

**LEPSZA DZUMA
NIŻ KOMUNA** S

— fot. Wilk

BIECHOWO

● IV PIELGRZYMKĄ LUDZI PRACY WIELKOPOLSKI do sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Biechowie 2/Wrzeźni - 11 czerwca 89 godz. 11.00 pod przewodnictwem Jego Ekselencji Księdza Biskupa Tadeusza Gocłowskiego z Gdańska.

Zapraszają Ojcowie Paulini

Przedstawicielem SW oddz. Poznań za granicą jest Szymon Jabłoński: EFN4250 BOTTR0P, Adolf Kolpingstr. 19, tel. 02041 22510.

PODZIĘKOWANIA: Konradowi za sprzęt, Andrzej - papier, Koń - 2.0, Sympatyk - 4.0, Patyk - 1.6, Solidarność Konin - 5.0, Ala - 1.0, Ziutek - 2.5, BROM - 10 DM, Grupie Roboczej S. Eschweiler-Aachen + Hans Werner za papier i farbę, Kontaktowi, Pulsowi, Kulturze, Polonii, Spotkaniom i Kontrze za książki przekazane za pośrednictwem A. Wirgi, J.A. z synkiem dziękują SW za życzliwość i pływającą z serca pomoc.

Nr 18/129 zamknięto 17.05.



4. Nie wygrywa się walki politycznej rezygnując i z walki i z polityki. W obliczu przeciwnika tej miary co polska partia komunistyczna, sojusznika i integralnej części komunistycznej partii sowieckiej, przeciwnika, dla którego polityka jest racją bytu i jedyną formą istnienia, negowanie polityki, uciekanie w symbole i przechytrzenie go z góry równa się kapitulacji.

— W toku już wspomnianego pobytu we Francji Wałęsa oświadczył, że jest rozczarowany naszymi europejskimi społeczeństwami, bezmyślnymi i uspiętymi komfortem. To prawda, ale stały brakowszystkiego, ucisk i powszechne kłamstwo też na swój sposób ogłupiają i usypiają, a Polska jest krajem europejskim. Ozdrowienie mogłaby przynieść Polska walka polityczna, walka, bynajmniej nie musi być skazywana na klęskę powstaniem, a wręcz przeciwnie, może być zręcznym, rozważnym i odważnym wykorzystaniem sytuacji. Jak wykorzystać zamęt w ZSRR, jakie więzy nawiązać z krajami nadbałtyckimi i Ukrainą, jak wykształcić przyszłych przywódców narodu, oto pytania, które - sądzę - zadawałby sobie dziś Piłsudski. Również Dmowski by je sobie zadawał i mylił się, kto przywołując jego cień, aby przesłonić pustkę, bezczynność i ślepotę polityczną.

Alain Besancon

Wybory '89

